

Krew, wymioty i wino.  
*Pulque*, trunek  
prekolumbijskiej  
Mezoameryki - wynalazek  
Majów czy Azteków?

---

## Spis treści

Mezcal, tequila i inni - kilka słów wstępu o tym co dzisiaj pije się w Meksyku? .....	3
1. <i>Pulque</i> – trunek prekolumbijskiej Mezoameryki .....	5
1.1. Agawa, zwana <i>maguey</i> , roślina stuletnie i o tym, z czego powstaje <i>pulque</i> .....	6
2. Użytki w świecie Majów - alkohol i narkotyki .....	9
2.1. <i>Chich</i> czyli <i>pulque</i> u Majów .....	11
2.2. Komu lewatywę? Czyli taka była impreza... – o różnych sposobach konsumpcji <i>chih</i> oraz <i>balché</i> .....	12
2.3. „Pasja” czy religia? Dlaczego Majowie pili z takim poświęceniem? .....	14
3. <i>Ixtac octli</i> – czyli <i>pulque</i> u Azteków .....	16
3.1. Niesmaczne zwyczaje obcych .....	16
3.2. Wyższe funkcje <i>pulque</i> u Azteków .....	17
4. O tym, kto zatem pierwszy fermentował <i>pulque</i> ? .....	18
5. Komu zatem przypada „agawa pierwszeństwa” i jakie było miejsce <i>pulque</i> w prekolumbijskich cywilizacjach Mezoameryki? .....	20
Bibliografia: .....	23

## Mezcal, tequila i inni - kilka słów wstępu o tym co dzisiaj pije się w Meksyku?

Centralny Meksyk i Mezoameryka kojarzą się dziś głównie z takimi napojami alkoholowymi, jak mezcal i tequilla, produkcja których, oparta na bazie lokalnie tutaj występujących gatunków roślin, może wydawać się postronnym kulturowo osadzona w tradycjach cywilizacji prekolumbijskich. Pomimo iż w ikonografii Majów, Azteków i innych kultur zamieszkujących Mezoamerykę sporo jest przedstawień rytualnych libacji, przedawkowywania alkoholu, czy też zażywania substancji psychoaktywnych, kultury prekolumbijskie w Mezoameryce nie znały sposobów destylacji alkoholu o tak wysokich stężeniach, jak potrafią to od mniej więcej dwóch tysięcy lat cywilizacje Starego Świata (teoria Arystotelesa (384-322 p.n.e.), opis praktyki u Pliniusza Starszego (23-79 n.e.), pierwsza potwierdzona historycznie destylacja u Zosimosa z Panapolis w IV w n.e., a na podstawie jego zapisków arabski „al koh’l” w VII w n.e., który został rozpowszechniony w Europie w wyniku kontaktów między kulturami). Badania etnograficzne, archeologiczne i epigraficzne odsłaniają jednak niezwykle ciekawy obraz pomysłowości Majów w tych dziedzinach, co w szczególności odnosi się do wyszukanych praktyk związanych z przyjmowaniem trunków.

*Pulque* – jedna z używek stosowanych w Mezoameryce przed Konkwistą (Houston, Stuart, Taube 2006:117-118), kojarzona jest dzisiaj głównie z kulturami Centralnego Meksyku, takimi jak Aztekowie. W niniejszym artykule spróbuję odpowiedzieć na pytanie, czy słusznie. Chciałbym również zastanowić się, jaką rolę trunek ten mógł odgrywać w cywilizacji Majów okresu klasycznego.

Główna publikacja dotycząca tego tematu to artykuł Lucii Henderson „Blood, Water, Vomit and Wine”, opublikowany w trzecim numerze *Mesoamerican Voices* z 2008 roku. Informacje dotyczące systematyki roślin zaktualizowane zostały o wyniki późniejszych badań i później wprowadzonych standardów klasyfikacji organizmów. Fotografie majańskiej ceramiki, wykonane specyficzną techniką pozwalającą na przedstawianie powierzchni okrągłych naczyń na płaszczyźnie, pochodzą z biblioteki multimedialnej Justina Kerra. Ich interpretacja różni się w zależności od źródła i wraz z rozwojem archeologii Mezoameryki, w zauważalny sposób zmienia się w czasie. W samodzielnych tłumaczeniach cytatów tekstów z czasów kolonialnych pozwoliłem sobie na użycie pewnych kolokwializmów. Imię Boga A’ przyjąłem zgodnie z interpretacją Nikolai Grube zawartą w „Akan: The God of Drinking, Disease and Death” (Grube 2004).



Fot. 1 – Kwitnąca agawa w porównaniu do wzrostu człowieka, Sierra Madre, Meksyk (fot. P. Trzeźniowski 2010)

## 1. *Pulque* – trunk prekolumbijskiej Mezoameryki



Fot. 2 – (Kerr K9131) – Trzech Maya degustujących *pulque* – na uwagę zasługuje nakrycie głowy środkowego z nich: *chij* (jeleń) i *chih* (*pulque*) to homonimy w klasycznym majańskim języku ch'olti'an

*Pulque* to niskoprocentowy produkt fermentacji alkoholowej, wytwarzany z soku kilku gatunków agawy. Nie jest on wprawdzie tak szeroko znany, jak inne napoje pozyskiwane z tych roślin (mezcal, tequila), czy produktu takie jak włókna (sizal). Odgrywał on jednak dość istotną rolę w kulturowej przeszłości regionu. W związku ze specyficznym obszarem pochodzenia wspomnianych roślin, a także terenem występowania kultur, które stosowały ten napój w obrzędach religijnych, czy też w życiu codziennym, możemy śmiało nazywać go mezoamerykańskim.

U Azteków w języku nahuatl napój ten nosił nazwę *ixtac octli*. W klasycznym języku Majów - ch'olti'an nazywano go *chih*.



Fot. 3 – Agawy maguey w porównaniu do rozmiarów człowieka, okolice Teotihuacan, Centralny Meksyk (fot. P. Trzeźniowski 2010)

### 1.1. Agawa, zwana *maguey*, rośliny stuletnie i o tym, z czego powstaje *pulque*

Wbrew powszechnie utartym poglądom agawa nie jest kaktusem. Pomimo zwartej, typowej dla sukulentów budowy: grubych, twardych liści i ostrych kolców – szczególnie tych na zakończeniach liści, które od tysiącleci służyły jako narzędzia do przekłuwania dawnym mieszkańcom Ameryk, przez systematyków umieszczana była wcześniej w rodzinie liliowców (*Liliaceae*). Mało która dziedzina zmienia się jednak ostatnimi czasy równie szybko, jak systematyka organizmów od czasu zaprzęgnięcia do taksonomii metod badań genetycznych i molekularnych. Od 2009 roku agawy (rodzaj *Agave*) tworzą podrodzinę agawowatych (*Agavoideae*) w rodzinie szparagowatych (*Asparagaceae*), wspólnie z m.in. jukami (*Yucca*) i kilkoma innymi, poprzednio samodzielny rodzinami. W każdym razie, w obecnie przyjmowanym systemie APG III nie znajdują się one w pobliżu kaktusów ani nawet aloesów, do których fenotypowo są najbardziej zbliżone. *Agave americana* bywa nawet nazywana amerykańskim aloesem (Chase, Reveal, Fay 2009).



Fot. 4 – Agawa w Mundo Perdido, Tikal, Peten, Gwatemala (fot. P. Trzeźniowski 2015)

Agawa, jako roślina monokarpiczna<sup>1</sup>, zakwita jednokrotnie w ciągu swojego, bynajmniej nie tak krótkiego życia, jak na hepaksant życia, po czym umiera. Prawdopodobnie dlatego niektórym gatunkom agawy nadaje się miano „roślin stuletnich”, jak choćby właśnie wspomianej na końcu poprzedniego podrozdziału agawie amerykańskiej (*Agave americana*), która paradoksalnie dożywa wieku mniej więcej trzydziestu lat. W trakcie swojego kwitnienia roślina ta wytwarza wysoką, nawet na kilkanaście metrów łodygę (mex: *quiote*), obsypaną gęsto drobnymi kwiatostanami w imponującej liczbie do kilkunastu tysięcy. Po przekwitnięciu, wytworzeniu owoców i rozsypaniu nasion agawa nieodwołalnie ginie.

---

<sup>1</sup> Rośliny monokarpiczne, zwane również hepaksantami to rośliny, które w ciągu swojego cyklu rozwojowego zakwitają wyłącznie raz, po czym umierają. Większość hepaksantów, charakteryzuje się krótkim okresem życia, zaledwie jedno- dwuletnim. Agawy są tu, więc swego rodzaju wyjątkiem,.



Fot. 5 – Agawa z *quito*, Tula Hidalgo, Centralny Meksyk (P. Trzeźniowski 2010)

Wytworzenie tak gigantycznej łodygi zabiera roślinie zaledwie kilka tygodni. Przygotowuje się ona jednak do tego w czasie od 7 do 25 lat, bo tyle agawom z gatunków *maguey* zabiera osiągnięcie dojrzałości. W ostatnim okresie przed kwitnieniem agawy gromadzą zatem spore ilości soku zawierającego duże ilości cukrów, który ma być paliwem dla błyskawicznego wykwitu łodyg. Właśnie w tym momencie przeprowadza się operację nazywaną kastracją, która polega na usunięciu centralnego pędu. W wytworzonej w ten sposób jamie, która jest dodatkowo poszerzana i pogłębiana, w okresie od dwóch do sześciu miesięcy zbiera się słodki sok (mex: *aguamiel*). Sok ten jest codziennie pozyskiwany i przelewany do drewnianych beczek. *Aguamiel* fermentuje w ciągu zaledwie kilku dni, tworząc biały, lepki płyn o gorzkawym posmaku i zawartości alkoholu od 2-4 % (*tlachique*) do 5-7 % (*fuerte*). Płyn ten można rozcieńczać, słodzić miodem i zaprawiać ziołami, orzechami lub sokami owocowymi.

Gatunki agawy, z których produkuje się dzisiaj *pulque*, to: *Agave lehmannii*, *Agave complicata*, *Agave gracilispina*, *Agave crassispina*, *Agave quoyifera* i *Agave salmiana*.



## 2. Używki w świecie Majów - alkohol i narkotyki



Fot. 6 – (Kerr K0927) – „Pijani jaj zwierzęta” - Bóg A' - Akan – w aspekcie *Mok Chih* wymiotuje, w prawej ręce trzymając szprycę do lewatyw. Na uwagę zasługuje obrazowo przedstawiony stan pozostałych uczestników libacji.

Upajanie się przez Majów alkoholem aż do regurgitacji oraz zażywanie przez nich, również powodujących wymioty narkotyków, w trakcie obchodów świąt religijnych wywoływało wielkie oburzenie wśród hiszpańskich księży w czasach po Konkwisie. Biskup Meridy Diego de Landa podawał, iż nie było uroczystości, która nie kończyłaby się wielkim pijaństwem z użyciem *balché* – napoju pędzonego z miodu i kory drzewa *pitarilla* (*Lonchocarpus longistylus*), stanowiącej katalizator dla fermentacji miodu (Grube 2012:294).

Nie inaczej wyglądała sytuacja przed przybyciem chrześcijan. Na podstawie licznych przedstawień ikonograficznych wnioskować można, że pijaństwo i wtedy nieobce było kulturze Majów, a oprócz *balché*, podstawowym napojem służącym do wprowadzania się w stan upojenia, był alkohol pędzony z agawy – *chih*. Napój ten pito w ilościach powodujących wymioty, zaś wymiociny gromadzone były w momencie regurgitacji w specjalnych śliniakach, noszonych przez uczestników libacji na szyi. Trudno jest raczej wyobrazić sobie, aby zapach wymiocin mógł sprawiać komuś przyjemność, świadczyłoby to zatem u Majów o rytualnym znaczeniu zarówno aktu regurgitacji, jak i samych wymiocin. Ze względu na niską procentową zawartość alkoholu, w trakcie aktów zbiorowej degustacji przyjmowany był on

zarówno drogą doustną, jak i doodbytniczo, podobnie zresztą jak *balché*, napój o podobnie niskiej procentowej zawartości alkoholu (Houston, Stuart, Taube 2006).

Wśród pozostałych substancji psychoaktywnych w świecie Majów w warunkach naturalnych występuje ponad 35 odmian tytoniu, który był palony, żuty i wciągany nosem oraz pity w postaci wywaru. Warto w tym miejscu wspomnieć, że właśnie z Nowego Świata tytoń został po Konkwiscie przywieziony do Europy. W celu wzmocnienia efektów psychotropowych tytoń mieszany był z liśćmi raflezji (*Brugmansia*) oraz nasionami bielunia (*Datura*). W wyżynnej selwie<sup>2</sup> rosną obficie grzybki z halucynogenną psylocybiną, które doczekały się przedstawień w formie rzeźb jeszcze w Kaminaljuyu, ważnym mieście Majów okresu preklasycznego oraz w innych, pochodzących z tego okresu, miastach na Wyżynie Gwatemali. Pokrewną dietyloamidowi kwasu lizergidowego, znanemu jako LSD, bufoteninę uzyskiwano z gruczołów jadowych ropuchy (*Bufo marinus*), które starannie eksponowane były w przedstawieniach tych stworzeń w sztuce Majów okresu preklasycznego. Badania Johannes Wilberta wskazują również na halucynogenne działanie spondylusa, bardzo istotnego mięczaka dla kultury Majów (Grube 2012:295).



Fot. 7 – (Kerr K2772) – Scena pałacowa. Bóg Chaak (po lewej stronie sceny) w trakcie regurgitacji (wymiotów)

<sup>2</sup> Selwa – środkowoamerykański las zwrotnikowy. Na terenie Mezoameryki występują cztery rodzaje selwy, o różnym składzie gatunkowym, w zależności od wilgotności i wysokości nad poziom morza.

## 2.1. *Chich* czyli *pulque* u Majów

W klasycznym języku Majów – ch'olti'an, napój powstający z soku agawy nazywano *chih*. W màaya t'àan – języku Indian zamieszkujących po dziś dzień północny Półwysep Jukatan, od których nazwy własnej wzięto zresztą nazwę wszystkich majańskich narodów<sup>3</sup>, jest to *ki[h]*. W klasycznym ch'olti'an homonimiczny *chij* to jelen (yukatek: *ke:h*) (Houston, Robertson, Stuart 2000).

W logosylabicznym systemie Majów można było zapisywać *chih* na kilka sposobów. Pierwszy to użycie glifów chi (T671) i hi (T145) jako *chi-hi* (Thompson 1962), drugi to użycie logograficznego wariantu CHICH, który czasami mógł zawierać dodatkowe zdobienia w postaci liści agawy. *Chih* reprezentowany mógł być również poprzez użycie jednobrzmiącego logografu CHIJ (T291.nn, ch'olti'an: jelen) (Montgomery 2006) oraz poprzez skomplikowane formy rozwinięte, zawierające między innymi dzbany z wąską szyjką, oznaczone glifem chi. W Tikal odnaleziono wieczko dzbana, ozdobione glifami opisującymi w ten sposób jego zawartość, co stanowi jeden z dowodów na to, że napój określany jako *chih*, był istotnie znany klasycznej cywilizacji Majów (Henderson 2008).

Liście agawy, wyrastające z dzbanów oznakowanych glifem *chih*, obecne są w przedstawieniach graficznych na stronach zachowanych ksiąg Majów, zwanych kodeksami. Na stronie 28 Kodeksu Madryckiego znajduje się przedstawienie agawy z robakiem (mex: *gusano del maguey*) (Henderson 2008), białym *Aegiale hesperiaris* (mex: *meocuiles*) lub czerwonym *Hypoptya agavis* (mex: *chilocuiles*, *chinicuiles* lub *tecoles*). Robaki te występują w agawach z gatunków *maguey*, a czerwone znajdujemy dziś np. w butelkach mezcalu. Robaki *chinicuiles* można również kupić na straganach z jedzeniem w centralnym Meksyku.

Hieroglify na Ołtarzu U w Copan wzmiankują ostatniego władcę tego miasta: Yax Pasaj Chan Yopaat (pisownia za Martin i Grube 2008:209) pijącego *chih* (*ti uk' chih*), tak więc napój określany w ten sposób, spożywany był oficjalnie również przez majańskich władców. Wszystkie powyższe informacje wskazują, że *pulque* klasycznej cywilizacji Majów było zapewne bardzo dobrze znane, nie tylko pośród zwykłych mieszkańców, ale również wśród elit (Henderson 2008).

---

<sup>3</sup> Majów z północy Półwyspu Jukatan paradoksalnie określa się dzisiaj, podobnie jak ich język, obraźliwym dla nich mianem *Yukatek*, oznaczającym w ich języku przybysza spoza Mayab – Półwyspu Jukatan. Sami siebie nazywają po prostu *Maya*.

## 2.2. Komu lewatywę? Czyli taka była impreza... – o różnych sposobach konsumpcji *chih* oraz *balché*

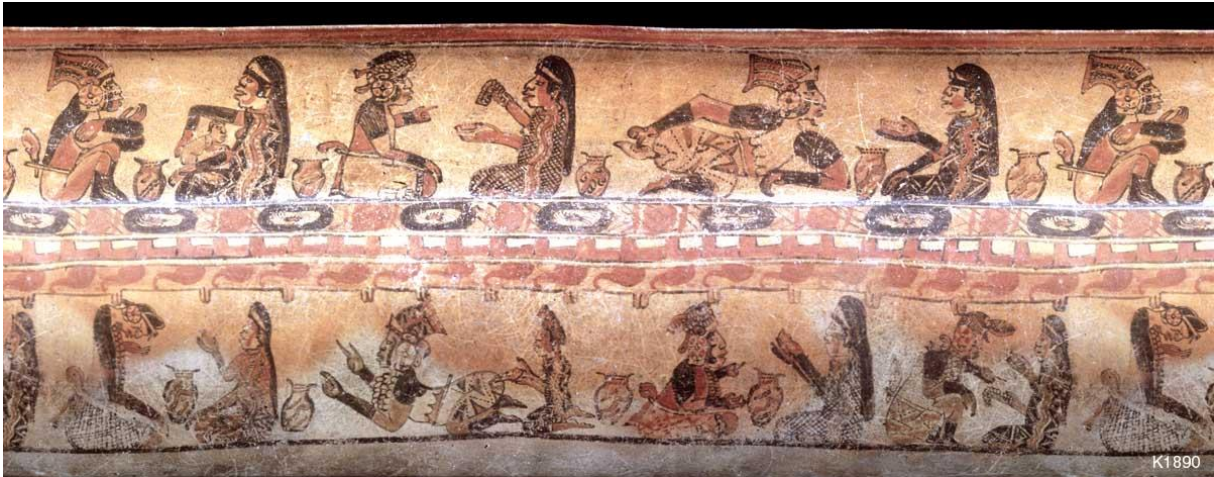


Fot. 8 – (Kerr K0530) – Scena przedstawiająca istoty nadprzyrodzone w trakcie alkoholowej libacji przy akompaniamencie muzyki. Po lewej stronie z enemą w ręce siedzi Bóg D – Itzamna, stwórca świata. Uczestnicy, wspomagani przez usługujące im kobiety, wyposażeni są w dzbany i misy z *chih*, sprzęt do lewatyw, a nawet w narkotyki do wciągania nosem. W zespole muzycznym (cztery postacie po prawej stronie sceny) upatruje się czterech inkarnacji majańskiego Boga Deszczu - Chaaka

Sztuka Majów okresu klasycznego pełna jest obrazowych przedstawień libacji, zarówno w wykonaniu samych Majów (Fot. 2, 9, 13, 16, 17, 18, 19), jak również z udziałem postaci z majańskiego panteonu (Fot. 6, 7, 8, 11, 12, 14, 15, 17, 18). Pośród pijących, wymiotujących i zbierających wymioty występują: Bogini O, czyli Pani *Ixchel* (Fot. 15), Bóg A' – zwany *Akan* lub *Mok Chih*, w aspekcie kojarzonym z *chih* (Fot. 6, 12, 14, 17), *Itzamna* – najwyższy bóg majańskiego panteonu (Fot. 8), *Chaak* – Bóg Deszczu (Fot. 7), czy Jaguar - Lilia Wodna (Fot. 11, 18).

O olbrzymiej pomysłowości Majów najlepiej świadczy fakt, że uwzględniając niską zawartość procentową fermentowanych przez siebie trunków, potrafili znaleźć im krótszą drogę do krwiobiegu, stosując lewatywę. Szpryce do lewatyw występują w majańskiej ikonografii niezwykle wręcz powszechnie i to zarówno w sytuacjach samotnego napełniania się alkoholem, jak i przy większych zgromadzeniach, organizowanych z udziałem zespołów muzycznych oraz strojnie odzianych kobiet. Urządzenia do doodbytniczej aplikacji *chih* zbudowane były z glinianej tulejki oraz pojemnika z kalebasy (*Lagenaria siceraria*) z otworem, służącym do ustnego wdmuchiwanie pod ciśnieniem zawartości w jelita. W dwukanałowej konsumpcji: doustnie i doodbytniczo, prowadzącej do zamierzonego

przedawkowania i wymiotów, brały zatem udział żeńskie pomocnice, które same nie brały w degustacji udziału (Houston, Stuart, Taube 2006:117-118).



Fot. 9 – (Kerr K1890) – Kolejne przedstawienie majańskiej libacji – wszyscy uczestnicy w towarzystwie usługujących kobiet. Na uwagę zasługuje para w prawym górnym rogu, mężczyzna w trakcie wykonywanej samodzielnie lewatywy.

Oprócz *chih*, dzbany obrazowane w ikonografii, znakowane są również glifem kab'an (ziemia), który, zdaniem Lucii Henderson, może w niektórych wypadkach oznaczać napój *balché*, uzyskiwany z fermentacji miodu z dodatkiem kory drzewa *Lonchocarpus violaceus*, jednak nie jest to jednoznaczne, skoro miód wykorzystywany był również jako składnik fermentacji *chih*, służąc wzmocnieniu zawartości procentowej alkoholu w wytwarzanym napoju. Możliwe, że trunki te stosowane były zamiennie, np. w rejonach, w których nie można było hodować agaw *maguey*. Wyobrażenie pszczoły unoszącej się nad agawą przedstawione jest również na 110-tej stronie Kodeksu Madryckiego (Henderson 2008).



Fot. 10 – (Kerr K0774) – Pejzaż z enemami

### 2.3. „Pasja” czy religia? Dlaczego Majowie pili z takim poświęceniem?



Fot. 11 – (Kerr K3312) – Waterlily Jaguar po lewej, w trakcie rytualnych wymiotów

„Niektórzy piją jicarę za jicarą praktycznie bez ustanku. Każdy, z wyjątkiem może tylko kilku kobiet, czuje się w obowiązku, aby się upoić i młodzi chłopcy nie są tu wyjątkiem. Wielu z nich szybko się upadła, ale to wygląda dla nich jedynie na powód, aby wlewać w siebie jeszcze więcej.”<sup>4</sup> – (Tozzer 1907:136)

„Lakandoni wypijają michę za michą, aż zwymiotują. Wtedy znowu zaczynają pić..”<sup>5</sup>  
– (Henderson 2008)

O tym, do czego i w jaki sposób używali alkoholu Majowie, możemy jednak wnioskować zarówno na podstawie przedstawień epigraficznych, pochodzących z okresu klasycznego, jak i ustnych przekazów tych, którzy nadal używają *balché*, czy *chih* w swych rytuałach religijnych – np. dochowujących wielu spośród dawnych tradycji Majów z lasów Lakandon.

Alfred Tozzer w swojej, pochodzącej jeszcze z początków XX-go stulecia, relacji z selvy Lakandonów opisuje rytuały, które trwały tak długo, aż całe *balché* nie zostało do końca wypite (Tozzer 1907:138,144). Zarówno *chih*, jak i *balché*, to napoje, których czas przydatności do spożycia jest, niestety, niedługi i wynosi zaledwie kilka dni. Być może to było przyczyną upowszechnienia się u Majów zwyczaju opróżniania wszystkich dzbanów do dna (Henderson 2008). Tradycje te mogły sięgać również zamierzchłych epok, ponieważ w klasycznym ch’olti’an, pijak to *aj chih...* (Grube 2004). Jednak najważniejsze wydaje się to,

<sup>4</sup> Przekład własny autora z języka angielskiego

<sup>5</sup> Przekład własny autora z języka angielskiego

co mają na ten temat do powiedzenia Majowie - Lakandoni: piją po to, aby wprowadzić się w stan komunikacji z bogami, a wymiociny w tym rytuale są dla nich synonimem wody i krwi.

*„Nie ma balaganu, którego można by się spodziewać. Każdy podchodzi do sprawy jak najbardziej dostojnie, jak do religijnego obowiązku, który trzeba wypełnić. Upojeni śpiewają i czasem trochę tańczą, ale bez awantur. Wyjaśniają, że to nie podobałoby się bogom”<sup>6</sup> – (Tozzer 1907:136)*

Tozzer wspomina też, że wśród starszych Lakandonów istniał jeszcze w tym czasie zwyczaj upuszczania sobie krwi grotem strzały z ucha, w stanie głębokiego upojenia. Jakże to podobne do rytuału upuszczania krwi z penisa przez boskich władców Majów z epoki klasycznej. W stanie odpowiedniego upojenia i oddania ceremonii zdarzało się również Lakandonom śpiewając, umieszczać swe ciała nad płonącym *copalem*<sup>7</sup> (Tozzer 1907:137).

Pytanie, czy zwyczaje Lakandonów powiązane z konsumpcją *balché*, odzwierciedlają wiernie zwyczaje Majów okresu klasycznego, czy też są efektem podniesienia do rangi rytuału reminiscencji codziennej aktywności z zamierzchłej dla nich epoki, kojarzonej jako czasy wspaniałości ich cywilizacji, pozostanie zapewne bez odpowiedzi.



Fot. 12 – (Kerr K2284) – Bóg Akan jako Mok Chih przechyla dzban, nad którym unoszą się pszczoły

<sup>6</sup> Przekład własny autora z języka angielskiego

<sup>7</sup> Copal – to żywica po dziś dzień używana przez Majów, jako kadzidło w obrzędach religijnych

### 3. *Ixtac octli* – czyli *pulque* u Azteków

#### 3.1. Niesmaczne zwyczaje obcych

Aztekowie brzydzili się majańskimi praktykami aplikacji alkoholu drogą doodbytniczą, które nigdy nie występowały w azteckiej ikonografii prekolumbijskiej, a po Konkwiście były przez ich informatorów otwarcie piętnowane. Praktyki te budziły również szok wśród europejskich najeźdźców. Poniżej dwa dotyczące tego tematu cytaty pochodzące z tamtego okresu i przytoczone przez Lucię Henderson:

*„O tutejszych pijakach sam nie wiem, co powiedzieć, tak wiele obrzydlistwa wyprawia się między nimi. Jedno, co chciałbym rzec, by uwagi nie uszło, to, co znaleźliśmy tutaj w prowincji Panuco – wkładają sobie w anus rurki i rozpychają jelita winem, w ten sam sposób, jak my lewatywę czynimy”<sup>8</sup>* – Bernal Diaz de Castillo



Fot. 13 – (Kerr K1550) – Sztuka Majów pełna jest obrazowych sprawozdań aktów degustacji *chih*

*„To straszni sodomici i tchórze. Kiedy znudzi ich picie wina, padają na ziemię rozkładając nogi i napelniają się przez anus i tubę dopóki ciało się nie zapelni.”<sup>9</sup>*

– anonimowy konkwistador

Powyższe cytaty dowodzą, że aplikowanie sobie *pulque* doodbytniczo przetrwało upadek cywilizacji Majów i było uprawiane przez Huasteków jeszcze po Konkwiście. Przez Azteków zwyczaje te nigdy nie zostały zaadoptowane (Henderson 2008).

<sup>8</sup> Przekład własny autora z języka angielskiego

<sup>9</sup> Przekład własny autora z języka angielskiego



### 3.2. Wyższe funkcje *pulque* u Azteków

Wiemy już, że wśród Azteków nie dochodziło do praktyk doodbytniczej aplikacji *pulque*. Wiemy również, że piętnowali oni utratę kontroli nad sobą wskutek alkoholowego upojenia i szydzili z poddających się temu Huasteków (Henderson 2008). Wydaje się natomiast, że *pulque* posiadało nieco szerszą niż u Majów reprezentację w azteckim panteonie. Ometochtli - Tepictoton był u nich bogiem *pulque*, zaś Mayahuel boginią *maguey*, z efektami alkoholowego upojenia kojarzony jest bóg aztecki Centzon Totochtin.

Bogowie odpowiedzialni za *pulque* i wodę w Centralnym Meksyku byli ze sobą również dość blisko kojarzeni i często nawet wzajemnie uzupełniani lub zastępowani w różnych ikonograficznych przedstawieniach. Tlaloc – bóg deszczu, często wyobrażany był w stroju Tepictotona. Podobnie u bogiń: Mayahuel – bogini *maguey* pojawiała się wymiennie z Chalchiuhtlique – boginią wód śródlądowych, a Tlazolteotl – bogini oczyszczenia, często pokazywała się w strojach i z atrybutami bogów *pulque*. Związki *pulque* z wodą zobrazowane są również w azteckich kodeksach: Watykańskim i Borgia<sup>10</sup>, niosąc przesłanie, iż *pulque* - *ixtac octli*, podobnie jak i woda, służyło wśród Azteków oczyszczeniu (Henderson 2008).



Fot. 14 – (Kerr K1379) – Bóg Akan z enemą

<sup>10</sup> Strony B40 Kodeksu Watykańskiego oraz 16 Kodeksu Borgia

#### 4. O tym, kto zatem pierwszy fermentował *pulque*?

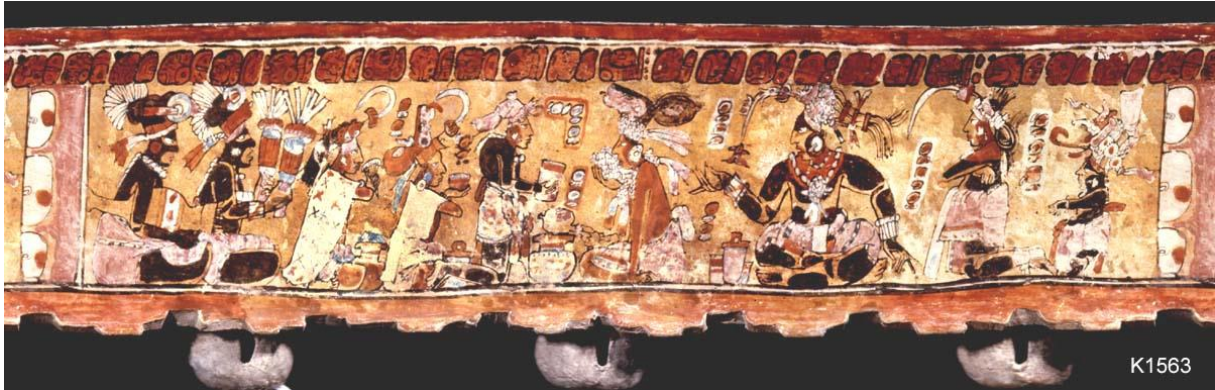


Fot. 15 – (Kerr K6020) - Bogini O – Pani *Ixchel* przyjmująca do miski rytualne wymioty pod nadzorem skrybów

Wbrew powszechnemu przekonaniu, kojarzącemu dziś *pulque* z Centralnym Meksykiem i cywilizacją Azteków, ci ostatni nie mieli wątpliwości, co do miejsca pochodzenia tego napoju, kojarząc *pulque* i nadużywanie alkoholu z Huastekami – grupą Indian majańskiego pochodzenia, zamieszkujących wtedy tereny nad Zatoką Meksykańską, będące obecnie częściami meksykańskich stanów Veracruz, Puebla, Hidalgo, Queretaro, Tamaulipas, San Luis Potosi i Guanajuato (Henderson 2008).

Badania lingwistyczne języka huastckiego nie dają dokładnych rezultatów. Wskazują jednak, iż oddzielił się on od głównego pnia proto-majańskiego w połowie drugiego tysiąclecia p.n.e., zaś sami Huastekowie przybyli do Centralnego Meksyku w niewiele późniejszym okresie (1500 – 900 p.n.e.). Przy tak wczesnej separacji trudno mówić o spójnej kulturze materialnej i niematerialnej, łączącej Huasteków z Majami. Dla Indian zamieszkujących Centralny Meksyk podobieństwa w mowie Huasteków – ich bliższych sąsiadów z bardziej odległymi Majami były jednak oczywiste. Huastekowie nie cieszyli się wśród Azteków zbyt dobrą opinią ze względu na publiczne nadużywanie *pulque*. Trudno powiedzieć, czy z powodu podobieństw językowych kojarzyli więc Aztekowie pijaństwo również i z Majami. W znacznie starszym od cywilizacji Azteków mieście Teotihuacan

znajduje się fresk przedstawiający kilku pijanych Majów, w tym jednego w typowej dla nich pozycji: siedzącego ze skrzyżowanymi nogami i wymiotującego szerokim strumieniem, inkrustowanym nasionami fasoli (Henderson 2008).



Fot. 16 – (Kerr K1563) – Ceremonia palacowa z muzykami i degustacją *chich* obydwojoma możliwymi sposobami

Krainę, z której wywodzi się *pulque*, Aztekowie określali mianem Tamoanchan, co może opierać się o klasyczny majański źródłosłów *ta* – w, *moan* – zachmurzony/zamglony, *chan* – niebo i oznaczać albo nadbrzeżne tereny nad Zatoką Meksykańską, zamieszkiwane wtedy przez Huasteków, albo nawet odległe wschodnie tereny Majów (Henderson 2008).

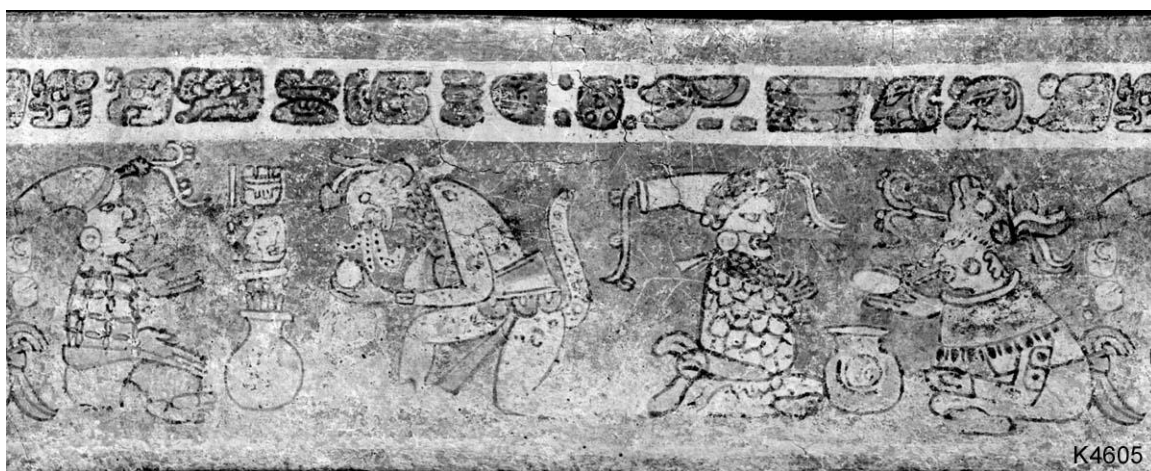


Fot. 17 – (Kerr K1381) – Bóg Akan (po lewej) przed dzbanem z *chich* (glif) z pucharkiem i enemą, po prawej człowiek impersonifikujący Akana (oczy) w akcie utraty równowagi

## 5. Komu zatem przypada „agawa pierwszeństwa” i jakie było miejsce *pulque* w prekolumbijskich cywilizacjach Mezoameryki?

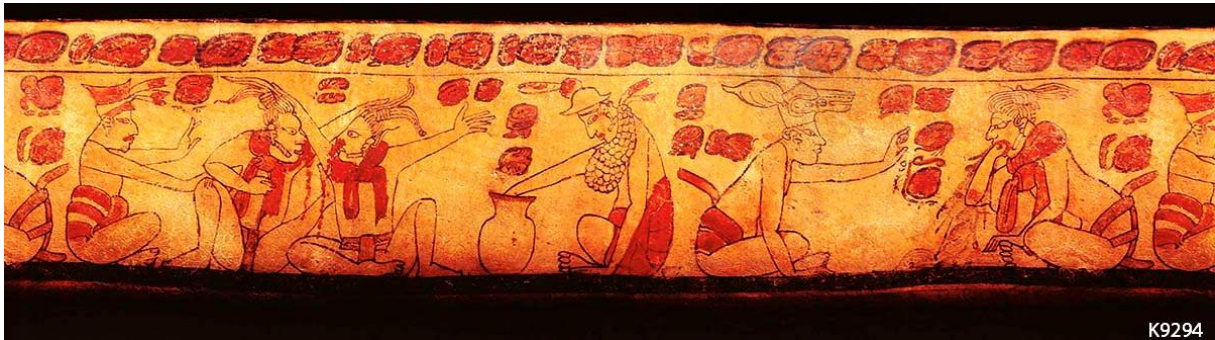
Na podstawie licznych przedstawień ikonograficznych nie ma dziś wątpliwości, iż *pulque* znane i używane było przez Majów co najmniej we wczesnej epoce klasycznej, przed upadkiem Teotihuacan. *Pulque*, mimo iż kojarzone dzisiaj głównie z Centralnym Meksykiem i kulturą spuścizną Azteków, było najprawdopodobniej wynalazkiem Majów. Jednak „Edición Especial 57 Arqueología Mexicana”, poświęcony w całości *el maguey*, zaledwie wspomina przy tej okazji o Majach, ograniczając się do zamieszczenia ledwie kilku ikonograficznych przedstawień z majańskich kodeksów i ceramiki. Być może mylne powszechne przekonanie o pochodzeniu *pulque* ma również związek z faktem, iż na Jukatanie napoju tego obecnie kupić się nie da, natomiast w Centralnym Meksyku i owszem. W czasach po Konkwiście, odarty z wagi składnika azteckich rytuałów, stał się on bowiem napojem uboższego ludu meksykańskiego, czemu wyraz dają choćby obrazy Matki Boskiej z Guadalupe przedstawianej we wnętrzu agawy.

Ze względu na skąpość danych epigraficznych trudno jednoznacznie wyrokować, czy nadużywanie tej substancji oraz publiczna regurgitacja miały charakter wyłącznie religijny (przedstawienia boskich istot w trakcie degustacji i regurgitacji), czy również czysto rozrywkowy, jako aspekt dnia codziennego Majów okresu klasycznego. Według relacji, zebranych wśród Lakandonów – Majów zamieszkujących obecny meksykański stan Chiapas, stan nadmiernego upojenia oraz przedawkowanie i regurgitacja służą nie tylko ułatwianiu kontaktu z bogami, ale i oczyszczaniu organizmu (Tozzer 1907).



Fot. 18 – (Kerr K4605) – Waterlily Jaguar (po lewej) zwraca *chih* w trakcie zbiorowej libacji, para po prawej stronie zasiada nad otwartym dzbanem

Zdaniem Lucii Henderson, Majowie, a później i Aztekowie utożsamiali wymioty z wodą i krwią, mogły mieć zatem dla nich jak najbardziej znaczenie rytualne (Henderson 2008). Stosowanie śliniaków do zbierania wymiotów w trakcie libacji także może świadczyć o religijnym charakterze publicznej degustacji i regurgitacji, podobnie jak tekst hieroglificzny na ołtarzu U w Copán<sup>11</sup>, opiewający boskiego władcę tego miasta jako spożywającego *chih*.



Fot. 19 – (Kerr K9294) – Interesująca scena, na której, oprócz regurgitacji (po prawej) pojawia się krwotok z nosa i szarpanie za włosy (po lewej). Postać czerpiąca z dzbana (w centrum) wyposażona w rytualny śliniak do zbierania wymiotów

O ile to późnoklasyczne wspomnienie Yax Pasaj Chan Yopaat spożywającego *chih*, może rzeczywiście nosić znamiona rytuału, życie klasycznych Majów w świecie rządzonego przez boskich władców było zapewne w znakomitej części wypełnione religią, a codzienne czynności zyskiwały boskich patronów. Dobrym przykładem jest tu choćby zbieranie miodu, używanego skądinąd do akceleracji procesu fermentacji *chich* i *balché*, któremu patronowała para bohaterskich boskich bliźniaków Hun Ahau i Yax Balam, znanych z mitu kreacyjnego Majów, zawartego m.in. w Księdze Rady Narodu Quiche: Popol Vuh.

Jak wspomina Lucia Henderson, z *pulque* - w mniej lub bardziej bezpośredni sposób - powiązanych jest aż pięciu bogów z panteonu Azteków. Nieco mniej wiemy o Majach, ale na pewno z *pulque* da się powiązać jeden z aspektów boga Akana - *Mok Chih*. Wydaje się jednak, że zbyt mało jest przesłanek, aby publicznemu spożywaniu i regurgitacji *pulque* przez klasycznych Majów nadawać jednoznacznie rangę wielkiego rytuału, na miarę choćby przekłuwania języka, czy upuszczania krwi z penisa przez boskich władców Majów. W przeciwnym wypadku znaleźlibyśmy do tej pory przedstawienia boskich władców na stelach, wymiotujących i korzystających z lewatyw...

<sup>11</sup> Obecnie ołtarz ten znajduje się w Museo Regional de Arqueología w Copán Ruínas

Z dziejów Mezoameryki wyłania się natomiast kolejny, bardzo ciekawy obraz niezwykle pomysłowej cywilizacji Majów, ludzi z potrzebą zabawy, ograniczonych technicznie w zakresie alkoholu do niskoprocentowych trunków. Obraz, niestety, dwuwymiarowy, bo na tyle ograniczają nas dostępne ikonograficzne i epigraficzne informacje oraz skażony w sferze interpretacji naleciałościami specyficznymi dla naszej własnej epoki.



Fot 20 - K'inich Yax K'uk Mo', założyciel królewskiej dynastii Copan i Yax Pasaj Chan Yopaat, jej 16-ty władca na Oltarzu Q w Copan, Honduras (fot. P. Trzeźniowski 2013)

## Bibliografia:

- (2014). *El Maguey* - Arqueologia Mexicana - Edicion Especial 57
- Arzapano, Rafael Chay (2010). *Vocabulario Ilustrado: Espanol - Maya - Ingles*. Cordoba: Rafael Chay Arzapalo
- Grube, Nikolai (2004). Akan: The God of Drinking, Disease and Death. W Nikolai Grube, Daniel Graña Behrens, *In Continuity and Change: Maya Religious Practices in Temporal Perspective* (pp. 59-76).
- Grube, Nikolai (2013). Odurzenie i ekstaza. W Nikolai Grube, *Majowie - niezwykła cywilizacja* (pp. 294-295). Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal.
- Henderson, Lucia (2008). Blood, Water, Vomit, and Wine: Pulque. W Maya and Aztec Belief. W J. Palka, *Mesoamerican Voices - Art, Writing, and Archaeology of Middle America* (pp 53-76).
- Chase, Mark W., Reveal, James L., Fay, Michael F. (2009). A subfamilial classification for the expanded aparagalean families Amaryllidaceae, Asparagaceae and Xanthorrhoeaceae. W *Botanical Journal of the Linnean Society* (Tom 161:132-136).
- Kerr, Justin - Maya Vase Database - An Archive of rollout Photographs  
<http://www.mayavase.com/>
- Montgomery, John (2006). *Dictionary of Maya Hieroglyphs*. New York: Hipocrene Books.
- Martin, Simon; Grube, Nikolai (2008). *Chronicle of the Maya Kings and Queens - Deciphering the Dynasties of the Ancient Maya* London: Thames & Hudson.
- Houston, Stephen; Stuart, David (2006). *The Memory of Bones - Body, Being and Experience among the Classic Maya*. Austin: University of Texas Press.
- Houston, Stephen; Robertson, John; Stuart, David (2000). The Language of Classic Maya Inscriptions. W *Current Anthropology* (Tom 41/3).
- Thompson, John Eric Sidney (1962). *A Catalog of Maya Hieroglyphs*. Norman, University of Oklahoma Press.
- Tozzer, Alfred (1907). *A Comparative Study of the Mayas and the Lacandonese*. New York: Archeological Institute of America.